

Strona znajduje się w archiwum.

Czy to prezent czy łapówka?

29.03.2010 Walia. Zatrośkanie kwestią prezentów bierze się z obawy, że praktyka wyrażania wdzięczności to czasem próba przekupstwa i że staje się ona nadmiernie skomercjalizowana.

Stowarzyszenie Nauczycieli i Wykładowców (ATL) informuje, że ani uczniowie ani rodzice nie powinni się czuć zobligowani do hojnego obdarowywania nauczycieli.

Podczas gdy większość nauczycieli dostaje na koniec roku bombonierkę, niektórzy rodzice są skłonni do dawania znacznie bardziej ekstrawaganckich podarunków. Chęć obdarowywania nauczycieli przez walijskich uczniów może teraz zostać ograniczona przez władze lokalne.

Tak jak członkowie parlamentu muszą się tłumaczyć ze swoich dziwnych inwestycji, czy wypraw na Malediwy w poszukiwaniu niezwykle istotnych dla swojej pracy faktów, tak pracownicy szkół muszą deklarować na piśmie wszystkie prezenty o „znaczącej wartości”. Nauczyciele „muszą dawać gwarancję, że ani oni ani nikt z ich rodziny nigdy nie znalazł się w sytuacji, w której przyjęcie podarku mogłoby być interpretowane jako łapówka albo zachęta do niej”, głosi kodeks.

Źródło: walesonline.co.uk (29.03.2010)